

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 10.

w Sobotę dnia 1. Lutego Roku 1812.

z Paryża d. 15. Stycznia.

Cesarz Jmć podpisał intercyzę między Generałem dywizyi, Hrabią Regnier i JPaną Chambeauduin, córką Prefekta Departamentu Eure.

Przez wyrok Cesarski na dniu 3 Stycznia w pałacu Tuileries zapadły, mianowani zostali: Sekretarzem generalnym Prefektury Deptu Lot i Garonne JPan Lannau Bolland, Sekretarz Generalny Prefektury du Var; Sekretarzem Generalnym Prefektury du Tarn JP. Lenoir, dawniej Sekretarz Xięcia Eckmühl; Sekretarzem Generalnym Prefektury de la Mayence JPan Levasseur, dawniej Sekretarz Hrabiego d'Anbusson, za poselstwa jego w Neapolu i t. d.

Pani Marszałkowa Xiężna Valmy, rozstała się tu z życiem dnia 10go m. b.

W niedzielę b.ła wielka parada na dziedzińcu Pałacu Tuileries. Po mszy S. przedstawione były N. Cesarzowi: przez Hrabinę Edmond Perigord Hrabina Kielmanzigin i inne damy.

z Paryża dnia 17. Stycznia.

Proces poniżej opisany, był dotąd przedmiotem powszechnych rozmów. Proces ten tycze się wdowy Morin, która z córką swoją w siedemnastym roku, zmówiła się byłą nieciągą Ragoulleau, posiadziela dóbr, który jej porzucił sumę 100,000 frankow, potem żądał jej zwrotu i w długu dom jej kupił, przymusił do podpisania wexlu na 290,000 frankow i potem go udusił. Spisek ten wydany został przez pewną niewiastę, nazwiskiem Jonard, której wdowa Morin

zwierzyła się tego szkaradnego zamysłu. Scena ta odbyła się miała w piwnicy jednego domu w Clignancourt, który wdowa Morin nacięła. Otwory piwnicy kazała ona zamurować, ażeby krzyczenia zewnątrz domu nieusłyszano. Na środku kazała wbić pal, do którego Ragoulleau od nog miał być przywiązany a w pas łańcuchem okuty. Przed nim miał być postawiony stół a na tymże piero, kałamarz, papier i dwie świece, w celu podpisania wexlow. Potem wdowa miała mu zadzierzgnąć sznurek iedwabny za szyję, a córkę udusić. Ciało jego miało być wrzucone w wodę, ażeby nie było śladu uczynku. Naprzód ułożyły sobie zastrzelić go; iakoż dwa nabite pistolety znaleziono w piwnicy, gdzie córkę ćwiczyła się przez kilka dni w strzelaniu. Lecz rodzaj ten zabójstwa odmieniły dla tego, ponieważ matka obawiała się rozlania krwi i powyższy sposób dogodniejszym był do uniknienia śladów. Dowiedziawszy się P. Ragoulleau od powiernicy Jonard o spisku ze wszystkimi szczegółami, doniósł o tém niezwłocznie policyi. Ta przedsięwzięła natychmiast potrzebne środki, i radziła Panu Ragoulleau, aby pojechał z temi dwiema kobietami do Clignancourt. Przy rogatkach zostali przytrzymani. Kommissarz policyi wybiadał zaraz naprzód córkę, potem matkę. Wydarł potem córce z ręki chustkę, w której zawinięte były wexle, które Pan Ragoulleau miał podpisać. W tym samym czasie przetrząsniono dom w Clignancourt i znaleziono w piwnicy wszystko tak urządzone, iak było

188.
doniesiono. Przytoczyć tu można dwie charakterystyczne odpowiedzi. Gdy się zapytano corki, Angeliki Delaporte, co by była uczyniła, gdyby Pan Ragoulleau, zawiadomiony o losie, który był dla niego zgotowany, przyjechał był do Clignancourt z strzelbą. W tym przypadku, odpowiedziała, byłabyśmy się równym orężem broniły, i naówczas nie byłoby żadnego zabójstwa, lecz pojedynkę. Zapytano się matki, że jeżeli nie było iey myśłą, iak udawano, zabić Pana Ragoulleau, nie byłaby pistoletów kulami nabiła. Odpowiedziała, iż to dla niey zarówno, iak gdyby pistolety papierowemi kulkami były nabite. — Zeszło się niezliczone mnóstwo ludzi, dla przysłuchania się temu processowi. Zbrodniarki te osądzone zostały na dwadzieścia lat do robot przymusowych i na jednogodzinne wystawienie u pręgierza.

Pracują z wielkim pośpiechem około naprawienia warowni fortecy Tarragony, uszkodzonych w czasie oblężenia.

Cesarz Jmć ustanowił Ministerium handlu i rękodziel i mianował Ministrem tego wydziału Hrabiego Collin de Sussy, który dnia 15. t. m. przysięgę N. Panu wykonał.

z Lwowa dnia 17. Stycznia.

Stosownie do pisma okólnego pod dniem 8. b. m., Bankocette iedno i dwu-ryńskowe tylko do ostatniego Stycznia b. r. w biegu zostawać będą. Z dniem zaś 1. Lutego r. b. są z biegu wyłączone, i nie będą więcej wymieniane na pieniądze miedziane. Jednakże do 31. Przędzielnika r. b. będą te obadwa gatunki w Lwowskiej kassie rewersów wykupujących, iako też we wszystkich kassach cyrkularnych, na rewersa wykupujące wymieniane; także do tegoż dnia przy odwołaniu podatków i dochodów, w ogólności, przy wszystkich do kass nastąpić mających płaceniach, po 24 kr. i po 12 kr. w walucie Wiedeńskiej przyjmowane będą.

Stosownie do drugiego pisma okólnego pod dnia 3. b. m. wydanego, Bankocette 10cioryńskowe do 30 Kwietnia 1812 r., a 5cioryńskowe do 13. Maia 1812, będą we wszystkich kassach cyrkularnych, wyiawszy Lwowską, na rewersa wykupne wymieniane.

Dnia 15. b. m. zmarł w Obrozynie JW. JX. Kaletan Gozdawa na Książach Kieci, Arcy-Biskup Lwowski, J. C. K. Mości aktualny tajny Radca, Kawaler wielkich krzyżów orderów S. Szczepana i Leopolda.

z Bukarestu d. 24. Grudnia.

Pełnomocnicy tureccy już tu także przybyli. Dnia 22. oddali pierwszą wizytę Hrabieciu Kutuzow, Generalowi dowodzącemu. Pan Italinski da w tych dniach wielką dla nich ucztę. Konferencye iak słyhać w krótkie się rozpoczną. — Dzisiaj obchodzono iak nayuroczystszy dzień urodzin Imperatora Jmci. Podczas *Te Deum* w strzelono 101 razy z dział. Beyzada Morusi udał się w paradnym ubiorze d. Generała dowodzącego w celu złożenia powinszowań Ministró Ottomańskich. W południe był wielki obiad u Hrabiego Kutuzowa. W wieczor będzie wielki bal, na którym także pełnomocnicy tureccy znajdować się będą. Głównym korpusem woyska dowodzi teraz Hrabia Langeron. — Korpus Czapanu Oglu, koło *Petrica* rozłożony, będzie przez rossyjskich liwerantów kosztem tureckim żywiony. — W. Wezyr znajduje się w Szumli — Wszystkie woyska rossyjskie zacięły zimowe leże.

Z Jass dnia 11. Stycznia. Woysko rossyjskie stojące w Multanach i na Wołoszczyźnie, wynosi teraz około 40,000 ludzi.

Turcy w liczbie 16 000, którzy byli na wyspie Słobodzi, podług pewnych kupieckich wiadomości do Kraiowy przeprowadzeni zostali. Rossyianie opatrują ich w chleb i mięso i mieli im broń zostawić.

Podług tychże samych wiadomości, cały prawie gościniec idący z Bukarestu do na-

szego miasta zawałony jest powozami, na których wiozą mosty i pontony.

Półowa dywizyi Markowa idzie do Rosyi, sam zaś Generał Marków przybył tu dnia 7. b. m. a dnia 9. jak powiadają, do Stefanestie wyjechał.

z Londynu d. 8. Stycznia.

Król Jmć znajduje się w stanie ciągłego lecz spokojnego pomieszania zmysłów, nieprzerwanego napadami szaleństwa. Przyjemno będzie dla każdego dobrego Anglika dowiedzieć się, iż nasz sędziwy Monarcha nie cierpi przynajmniej w tym politowania godnym stanie; zdaie się onemu, iż się przeniósł do nieba i obcuje z Aniołami, i innemi nadprzyrodzonymi istotami; zdrowie ciała jego jest tak dobre, ile tego wiek jego podeszły dozwala; względem odzyskania zmysłów niemasz już żadnej nadziei.

Pan Mitchel, dawniey członek Senatu Stanów ziednoczonych, sławny z badań fizycznych, przybył tu na patiebocie le Hornet z Nowego York. Domyślają się niektórzy, iż jest przeznaczony do Petersburga na miejsce JPana Quincy-Adamsa; lubo niema nawet pewności, czyli podróż jego ma jaki cel dyplomatyczny.

z Sewilli d. 7. Grudnia.

Donoszą z Yelves pod dniem 19 z. m. iż między Portugalczkami i Anglikami największa panuje niezgoda.

Rozmaite Wiadomości.

Były Król Szwedzki ma się przenieść na mieszkanie z Bazylei wgląd Szwajcaryi.

Śląsk Pruski na końcu roku 1809 miał na rozległości 668 mil kwadrat. 1,906,624 mieszkańców.

Wyszło w Paryżu nowe urządzenie policyjne, zakazujące odprzedawania biletów teatralnych. Zakazuje okłasków, okrzyków i nagan przed odsłonięciem kurtyny, i między aktami. Po wielkich teatrach nikomu nie wolno mieć nakrytej głowy po podniesieniu zasłony.

W dziele pod napisem: Fizyczno ekono-

miczna Biblioteka czytamy między innemi, iż pszczoły można chować zimą bez karmienia, wstawiając je do lodowni, i zamrażając je tamże. Drętwieją one w ten sposób, lecz za ogrzaniem słonecznem przychodzą do siebie.

W Numwirth przy Leodium mieszka pewny gospodarz, któremu kury zimą i latem niosą jaja. Skutek ten sprawia dawany im pokarm — Zwierchnią łuskę siemienia lnianego suszy on naprzód w piecu; potem miele ją drobno, i w wodzie mąkę gotuje. Przydaie do tego nieco otrąb pszennych i mąki zmieloney z żołądai. Z tego wszystkiego robi gatunek chleba, i daie go swym kurom.

Wyszła nowa Jeografia po Niemiecku w Wiedniu, a ta naznacza Europie 209 milionów 283,000 ludności.

Dziennik Hamburski umieścił uwagi pewnego kupca Hamburskiego, świeżo przybyłego z Londynu nad obecnym stanem Anglii i iey handlem. W tych twierdzi, że cztery rzeczy, to jest: płody osadnicze, fabryki, spadnienie papierów, i niedostatek zboża, podkopują nieznacznie potęgę Anglii, naruszając tę moc opinii, na której kredyt publiczny, a zatém Konstytucya polega. — Co do płodów osadniczych; tak wiele ich leży nad brzegami Tamizy, iż trudno uwierzyć. Samey kawy jest 150 milionów funtów, a cukru 280 milionów. Magazyny acz są wielkie, przecież nie wystarczają na mieszczczenie towarów osadniczych, i musiano przynajść jeszcze nowych magazynów za 50,000 funtów szterl. (za 2 miliony złt. pol.) — Fabryki podupadły, a w niektórych nic już nie robią. W Manchester, gdzie cała ludność jest przemysłowa, taka nieczynność panuje, że 50 tysięcy mieszkańców dla tego ubyło. Z innych miast rozchodzą się także rzemieślnicy. Rozruchy w Nottingham trwają, i rzemieślnicy nie mając co iść, palą warsztaty, palą domy, i tym podobnych dopuszczają się bezprawów. — Taki stan rzeczy musi mieć naturalnie wpływ

na papiery, które coraz w cenie spadają. Do-
dać do tego wojnę w Portugalii, która na
rok około 300. millionow frankow w goto-
wiznie kosztuje. — Czwartą rzeczą szkodli-
wą Anglii jest żywność; ale ta jest przypad-
kową, i jedynie nieprzewidywanie nadal
Ministrów w tej mierze winić należy. Chleb
bardzo jest drogi, a niewiedzieć, z kąd bę-
dzie zboże w Marcu i Kwietniu, gdy teraz
morze Bałtyckie jest zamknięte dla Anglików
przez lody, Barbaryja dostarcza go Hiszpa-
nii i Portugalii, a z Ameryką wątpliwe są
związki etc. etc.

*Wiedomość o kozakach. Z kąd pocho-
dzą i gdzie osiedli byli? dla jakich
przyczyn z pod Rządu Polskiego wy-
bili się i pod jakimi dziś prawami
żyją?*

Kozacy pod dwoma nazwiskami są nam
znani, to jest, Dońscy i Małorossyjscy.
O pierwszych nie będzie tu mowy, tylko o
drugich, iako niegdyś poddanych Polskich.
Jest to lud, który był tylko prawdziwie
Ruskim, ale nie był nigdy osobnym naro-
dem. Imię *Kozak* w dziejach nawet Pol-
skich pierwszy raz dopiero roku 1516 było
używane; to nazwisko jest wyraźnie z języ-
ka Tatarskiego przyjęte, i oznacza lekko
uzbrojonego, oraz więcej do potyczki do-
rywczey, niż do bitwy wstępney usposobie-
nego żołnierza. Różnica ludu od narodu
położyła się dla tego, iż ów zbiór ludu pod
imieniem Kozaków, jedynie z malkonten-
tów powstał. Gdy *Gedymin* Xiążę Lite-
wski w roku 1320. Ruskie kraje z Kiiowem
zawojował, a z drugiej strony w roku 1340.
Polacy czerwoną Ruś zagarneli, niektórzy
z poddanych nie chcąc obudwóch zwycięzców
ani iarzma, ani nowych praw znosić, zmó-
wili się na to, żeby w dalszym zakęcie szukali
dla siebie nowego siedliska; i upatrzywszy je
z początku niedaleko uścia rzeki Dniepru,
tamże dla obrony od najezdów tatarskich, li-
teńskich i t. d. prawie nad intencją pierwszą

do obrania stanu wojskowego zmuszeni zo-
stali. Wszakże owe niegdyś powtórne i o-
kropne w r. 1415 zburzenie Kiiowa przez Ta-
tarów było powodem, że rzeczona kozacka
osada niedobitkami zbiegłymi tąd więcej
zaludniła się była; iednakże najwięcej wzro-
sły ich kosze natenczas, gdy przeciwko przy-
wileiowi *Kazimierza Jagellończyka* r. 1471,
gdzie było warowano dla Xięstwa Kiiowskie-
go: „że w niem sami tylko rodacy pierwsze
godności, starzeństwa i posiadłości dobr po-
winni byli zajmować,“ postąpiono sobie.
Z tej to kolei rzeczy przyszło do tego, że
owa osada Kozacka, ustaliwszy się już nale-
życie między *Dnieprem*, *Bugiem* i *Dnie-
strem*, to jest, w dzisiejszey nowey Serwii,
trafiła i na ten porządek, iż zaczęła wieś i
miasta dla siebie zakładać, aby oney rycer-
stwo w czasie zimy na łonie swej rodziny mo-
gło spoczywać; za nadejściem zaś lata, iedy-
nem tego Kozactwa bywało rzemiosłem, u-
ganiać się po stepach za Tatarami i Turkami,
a nawet i na czołnach po morzu czarném aż
do brzegów Azji zapuszczać się za rabunka-
mi. W tym to sposobie ów lud, *Zaporow-
cami* przedtym powszechnie zwany, mimo-
wolnie dla całego kraju od rzeczonych nie-
przyjaciół zdawał się stawać przedmurzem;
imie zaś *Zaporowców* za to im dawano że
poniżej *Porohów* czyli Katarakt Dniestro-
wych natenczas mieszkali. Pierwszy był
Zygmunt w roku 1510 rozszerzył im kraj
tą jeszcze ziemią, która powyżej Dniepre-
wych Katarakt leżała; przytém inne nadał im
przywileje, podług których znaczna część o-
wych Kozaków odsunawszy się od *Zaporoża*,
osobną sobie stolicę, to jest miasteczko *Czer-
kassy* zbudowała. Wszakże *Stefan Batory*
z tego zbioru ludzi jeszcze większe upatrując
pożytki, w r. 1566, sześć pułków z nich (ka-
żdy po tysiąc ludzi) wystawił, każdy znowu
taki pułk na chorągwie, każda sto ludzi, po-
dzielił, i ustanowił nad temi pułkami Het-
mana ze znakami godności, które się z cho-
rągwi Królewskicy, z bunczuka, buławy i

zwierciadła składały. Przytém ustanowił starszą, iako to: Oboźnego, Sędziego, Pięsarza i Asawulów. Pierwszym takim Hetmanem mianował Xiecia *Bohdana Rożyńskiego*, któremu razem i darowiznę z majątności Trechtemirowskiej uczynił. Pozwolił nakoniec Stefan Batory, mieścić się kosałkom w całej okolicy od Trechtemirowa aż do Kiiowa, do czego im jeszcze na 20 mil kraju okółu *Dniepru* przyczynił. Natenczas to z Czerkass Hetmańska stolica przeniosła się była do Trechtemirowa, a monaster (Klasztor) onegoż między skałami niedostępnymi leżący, stał się składem skarbów, przywilejów, potrzeb wojennych i t. d. Od tej epoki wzięła ta milicya imię Małorossyjskich Kozaków, dla różnicy od wielkiej Rosyi, która pod panowaniem Rosyi była. Jedyńm warunkiem był obowiązek służby, którą Kozacy własnym nawet kosztem odbywać musieli. Król tylko niekiedy podczas wyprawy wojennej z łaski powinien był przysłać dla każdego kozaka pułkowego iednego dukata, skórę wołową, a czasem i kożuch. Czasu pokoju, tylko częśćka pułkowych ludzi przy Hetmanie zostawać się powinna była, a reszta mogła na wieś wracać, i tam się uprawą roli zabawić. Tego urzędzenia obcy nawet pisarze niemogli się dosyć chwalić. Późniejsze onegoż wstrząśnienie było przyczyną osłabienia sił narodowych; po śmierci bowiem Króla Stefana wstąpiwszy *Zygmunt III.* na tron, zabronił Kozakom najeżdżać Państwo Tureckie, co było iednym celem ich powołania. Mogła do tego dać powód wojna Turecka r. 1618, która właściwie za najeźdy Kozackie wybuchnęła, które to najeźdy Kozacy w roku 1624 powtórzyli, podstąpiwszy w 150 statków pod *Stambuł* na rabunek. Większy zaś powód do nieukontentowania Kozaków był ten, iż od roku 1607, ukaranie za wszelkie występki Panom własnym zostawione było. Później zaczęli więcey doznawać przykrości; w roku bowiem 1619 zakazano im było podnosić chorągwi, i gdziekolwiek za granice wy-

chodzić, w roku 1638 wszelkie im prerogatywy i starszeństwa odebrano, i iak chłopów uważano. Zakazano mieszczanom carki za nich wydawać; zabroniono im mieszkać w innych miastach, prócz w *Czerkassach*, w *Czechryniu* i *Korsuniu*. Do tego jeszcze Król wszelkie urzędy w Małey-Rossyi właściwym tylko Polakom rozdawał. W r. 1590 sam Hetman Kozacki pod zwierzchność Hetmana Koronnego został poddany. Te to przyczyny i inne całą prawie Małą-Rossyą zburzyły. Zapalona z powyższych przyczyn wojna z różną szczęścia przemianą, iak wiadomo, przez trzy przebiegła panowania i nieraz przymuszony był rząd Polski, że mianowicie w ugodach: Zborowskiej, Hadziackiej, Czudnowskiej i t. d. Kozacy już to wszystko otrzymali, co im przeszłemi prawami było zaprzeczone. Wszakże *Bohdan Chmielnicki* Hetman i hersat buntu niechcąc temu wierzyć, że Polacy zechcą wiernie na zawsze dotrzymać tych układów, które na nich potrzebą wymusiła w r. 1654, d. 6go Stycznia w hólđ oddał się Rosyi. Warunki tego hóldownictwa były te, że naprzód Rosyi, dla mocniejszego bezpieczeństwa natychmiast w zakład Kiiów, Niszyn, Starodub i Pereiasław zostały oddane, reszta zaś miast i miasteczek na 10 pułków względem dziesięciu siedzib albo powiatów, iako to: Kiiowy, Czernihowa, Staroduba, Niszyna, Pereiasławia, Przytuki, Lubni, Hadziacz, Margorada i Puławy, z oznaczeniem na stolicę hetmańską *Baturyna*, podzielono. Taki akt, cudzą przywłaszczający własność, niemógł być jeszcze doprzany; lecz miał ten skutek, że nowy Pan wojnę swoją połączywszy z wojną poddanych, wymógł w r. 1666 przez traktat tymczasowe granice po rzekę *Dniepr* z okolicą *Kiiowa* odstąpienie, który to traktat potém, iak wiadomo, zamienił się r. 1686 w wieczny pokój *Andruszowski*.

142 TRYBUNAŁ CYWILNY
Pierwszej Instancji Departamentu Poznańskiego.
Dekret Najjaśniejszego Pana d. d. 21 Listopada r. p. w Warszawie wydany, osnowy następującej:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu
w Pałacu naszym w Warszawie d. 21 Listopada 1811 Roku.

FREDERYK AUGUST.

z Bożej Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski etc.
Na przełożenie naszego Ministra Spraw Wewnętrznych dozwalamy aby należności niegdy Plenipotentowi Skarbu z czasu Rządu zeszłego za obronę Dobr teraz Koronnych przypadające, gdzie przed ich opłaceniem Akta Manualne takowych obron, w ręku prywatnych będące odzyskaniami bydlęz niemając; po ich roztrząśnieniu z funduszów bieżących Ska bu opłacone i Akta na rzecz Kamery naszej odebrane były.

Uskuteczanie niniejszego Dekretu Ministrom naszym Spraw Wewnętrznych i Skarbu polecamy.

(pódpisano) FREDERYK AUGUST
przez Króla

(LS.) Zgodno z Oryginałem Minister Sek. Stanu
Antoni Joneman Stanisław Breza,
Sekt. Generalny Zgodno z Oryginałem
Minister Sprawied. Minister Sekr. Stanu—
(pódpisano) Stanisław Breza.

Mając sobie przy Reskrypcie JW. Ministra Sprawiedliwości d. d. 21 Listopada r. pr. w Kopii wierzytelne kommu ikowany, tyczące się należności niegdy Plenipotentowi Skarbu z czasu Rządu zeszłego za obronę teraz Dobr Koronnych przypadających, do publicznej wiadomości w celu stosowania się do niego podać.

Poznań d. 23 Stycznia 1812.

Uwiałomienie o śmierci. Dnia 29. Stycznia rano o godzinie piątej Wuy mój Jan Stefan Dziembowski bywszy Pułkownik Woysk Polskich, tu w Poznaniu umarł. O smutku któren mi śmierć Jego sprawiła, Familii i Przyjaciółom donoszę.
Karolina Seydlkowa.

Uwiałomienie Dnia 30 Stycznia 1812 r. przypadkowo zginyły dwie Xiążki Podatkowe Dominium Bytkowa. Gdyby kto takową znalazł proszę się zgłosić w Poznaniu na Garbarach Nro. 409 do właściciela Kamienicy. Wdzięczność i wynagrodzenie ofiarując.

Uwiałomienie. Ryński Łosoś wędzony, Minogi, Sledzie, Ser holenderski, i Sardelle przybyły, i są na sprzedaż w miarnej cenie w Kościele "kupca Kruga.

Obwieszczenie. Wydział Sporny Sądu Pokoju Powiatu Wschowskiego. Podać do wiadomości publicznej, iż Kmiectwo pod liczbą 14 w Kandlewie położone wraz z rolami przyległemi, Inwentarzem bydelnym i gospodarskim do niego należącemi, do pozostałości niegdy Antoniego Preuss, Kmiectwa Wsi Kandlewa należące, przez biegtych, przysięgłych, na Złoty 2000 pol. ocenione na żądanie Opiekunów małoletnich dzieci tegoż niegdy Antoniego Preuss, i po zaterminowaniu rady familyney, przez Prześw. bunal Cywilny Departamentu Poznańskiego utwierdzonym, dnia 2 Marca r. b. o godzinie 9 z rana w Audyencyi Sądu swego na miejscu posiedzenia, a to w Kamienicy pod liczbą 279 na Ulicy Zakonney w Wschowie publicznie przedane będzie, i przysądzenie przygotowujące Kmiectwa tegoż więcey dającemu pod warunkiem natychmiastney wypłaty pieniędzy kupna w monecie grubey brzmiecy, uzupełnienia obowiązków w liście kupna z dnia 4go Czerwca 1806 roku umieszczonych, nastąpi.

w Wschowie dnia 16 Stycznia 1812.

Polfus Podśedek.

Jan Rohrmann, Pisarz.

Obwieszczenie. Wydział Sporny Sądu Pokoju Powiatu Wschowskiego. Podać do wiadomości publicznej, iż Karczma pod liczbą 11 w Drzewcach Nowych położona wraz z rolą i innemi przyległościami do pozostałości niegdy Anny Rozyny z Zieglerow Rismannowey należąca, przez biegtych na Złoty 3000 pol. oceniona, na żądanie Opiekunów małoletnich dzieci teyże niegdy Anny Rozyny z Zieglerow Rismannowey i po zaterminowaniu rady familyney przez Prześw. Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego utwierdzonym dnia 2go Marca r. b. o godzinie 9tey z rana w Audyencyi Sądu swego na miejscu posiedzenia, a to w Kamienicy pod liczbą 279 na Ulicy zakonney w Wschowie publicznie przedana będzie i przysądzenie przygotowujące Karczmy teyże więcey dającemu, pod warunkiem natychmiastney wypłaty pieniędzy kupna w monecie grubey brzmiecy nastąpi. w Wschowie dnia 10 Stycznia 1812

Polfus Podśedek.

Jan Rohrmann, Pisarz.

Uwiałomienie. W dniu 30go Grudnia, z r. iako w terminie przysądzenia przygotowującego nieruchomości po niegdy Wilhelmie Knorr zmarłym piekarzu i mieszczenie w Babimście pozostałych, ogółem na Złoty 4876 pol. oszacowanych, w skutek wydanych w tey mierze, pierwszych obwieszczeń i druków w Dziennikach, przez publiczną licytacyą się sprzedających: zostali plus.

licytantami, mianowicie A. Szl. Jan Samuel Lange, mieszczanin i postrzygacz z Cyllichowy; a, Domu i z zabudowaniem w Babimoście pod Nrem. 81. sytuowanego, b, stodoły z ogrodem przy niej będącym, c, jedney Puszki roli, d, jednego kącika roli, e, drugiego także z łazką tamże będącą, f, jedney dużej łąki, g, dwóch kawałków ogrodów, także, h, jedney winnicy większej, i to w Summie ogólnej Zł. 3498, pol. B. Szl. Kazimierz Zipper piekarz i mieszczanin w Babimioście jednego ogrodu w Summie Zł. 140 pol. C. Szl. Bogusław Rozenzweig obywatel rameczny, jedney winnicy mniejszej w Summie Zł. 462 pol. D. Szl. Franciszek Frankiewicz piekarz i mieszczanin rameczny, piekarskiej łąki w Rynku w Babimioście sytuowanej w Summie Zł. 90 pol. Gdy z odwołaniem się do allegowanych pierwszych Obwieszczeń, termin do przysądzenia ostatecznego tych gruntów na dzień 10 Lutego 1812 r. jest ustanowionym, i gdy w skutek żądań tak Szl. Wilhelma Ulmitz młynarza i mieszczanina w Babimioście, a dla pozostałych po rzeczonych Wilhelmie Knorr nielenich dzieci przadnego Opiekuna, i jako i samej rady familyney w Protokołach zdania respect. 16 i 22 Grudnia 1811. roku wypisanych, termin ten ostateczny, mimo wydanych owych Obwieszczeń, nie tu w Kargowie, lecz podobnie jak pierwszy termin przygotowujący, w Babimioście w domu wyżej pomienionym i przed podpisaniem od prawić się będzie: przeto uwiadomia się niniejszym publiczność do kupna tychże nieruchomości chęć mająca, ażeby się w terminie tymże i w miejscu sobie wskazanym stawie, i licytować swoje do Protokołu podać raczyła. — Nadmieniam się jeszcze, że przez wzgląd na wymienione obydwa Protokoły, nieruchomości te, zarówno jak i w terminie przygotowującym się stało, nie w ogólności, lecz z osobna każda w szczególności na tymże ostatecznym terminie pod licytacją brane będą, w Kargowie d. 20 Stycznia 1812 roku.

J. K. Xcey. Mci. w D. P. N. P. B.

Ludwik Kojen.

Licytacja Nieruchomości. Dobra Laskowo, Osno Międzychód, i Folwark Chruskowsko pod miastem Łopiennem w Powiecie Gnieźnieńskim Departamencie Poznańskim w teyże samej Gminie leżące, od miasta Poznania mil 6., od miasta Gniezna mil 3. odległe, Ur. Karola Wilhelma Fromme dziedziczne w tychże Dobrach zamieszkanie mającego; podług rozmiaru geometrycznego zabierające w sobie orney roli, z borami, łąkami, morgow Magdeburskich 4925, przętów kwadratowych 49; opłacaia rocznego Kanonu Tal. 228

dgr. 20 fen. 12, Podatku całego Talarow 149; dgr. 20; graniczą na wschód słońca z Dobrami Recz, na południe Miesleszynom, na północ Gączem, na zachód Łopiennem, na rzecz Ur. Swi-chowa, i Oelsfeldowej, do niniejszego czynu w Poznaniu u obrońcy swego Ur. Zaborowskiego, Adwokata przy Trybunale zamieszkanie obierających, i w poręczeństwie tegoż czyniących pod dniem 22. Października r. p. 1811 zaarrestowane zostały. Kopie protokołu zaarrestowania pod tymże samym dniem, Michłowi Plains, jako zastępcy Woyta teyże Gminy, Macielowi Dembińskiemu Sołtysowi Wsi Laskowa, Janowi Flandr, Sołtysowi Wsi Osna, i Janowi Janke Sołtysowi wsi Międzychoda, niemniej Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Gnieźnieńskiego. Ur. Braneckiemu i W. Zakrzewskiemu Podprefektowi Powiatu tegoż, wręczone zostały, tudzież w Biorze Konserwatora Hypotek Departamentu Poznańskiego, W. Łaszkowskiego pod dniem 31. Października r. r. Tomu 1go Nro. 35 Pag. 36 wpisanie i zarejestrowanie nastąpiło: Nakoniec w Kancellaryi Pisarza Trybunału Departamentu Poznańskiego W. Baranowskiego pod dniem 4go Listopada r. p. w Księgę arestowań nieruchomości, Akt ten przepisany został. W Terminie ustanowionym dnia 24 Stycznia r. b. Dobra powyż wspomniane Ur. Zaborowskiemu Adwokatowi tymczasowo za Summę 120,000 Zł. pol. przysądzone zostały. Termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 7. literami Siódmy meo. Marca r. b. 1812 wyznaczony, który w Zamku Sądowym Prześw. Trybunału Wydziału Igo Departamentu Poznańskiego, w Izbie Audyencyonalney odbywać się będzie.

Poznań d. 28 Stycznia 1812 roku.

Kłossowski, B. T. D. P.

Dyrektor Skarbu publicznego w Departamencie Poznańskim.

Obwieszczenie. JW. Minister Skarbu zważywszy że wysoka opłata od towarów kolonialnych stała się pobodką Spekulantów sprowadzenia takowych do kraju potajemnie i pod zastłoną kwitów zaświadczaających przez Urzędy Konsumcyjne po mniejszych miasteczkach wydawanych, rozwózenta i przedawania tychże towarów po miastach znaczniejszych, przez co nietylko Skarb publiczny ale też Kupcy rzetelni szkodują, ustanowił Reskryptem d. d. 8. Stycznia r. b. Nr. 126 Januar co następuje:

1) wolno jest każdemu sprowadzać z zagranicy do miast Xięstwa Warszawskiego towary Kolonialne, opłaciwszy przy wschodzie do kraju im-

post kontynentalny i zyskawszy kwit Celny od Komory głównej Celnéj wchodowej;

2) nie wolno zaś być ma nikomu towary kolonialne rozsyłać po kraju od miasta do miasta za kwitami zaświadczałcami.

3) Kupcy tylko remissow miast Warszawy, Krakowa, Poznania, Kalisza, Lublina, Radomia, Rawicza, Terespoła, Toronia, Płocka i Bydgoszczy, gdzie są urządzone Komory remissowe i stosowna do tego Kontrolla, rozsyłać odtąd mogą towary Kolonialne już raz do Kass Xięstwa Warszawskiego opłacone, do innych miast krajowych i za granicę, a to tylko za Certyfikata-
mi czerwono drukowanemi, ale nie za kwitami zaświadczałcami lub kwitami celnemi,

4) Takowe Certyfikaty wydawane będą przez Komory wchodowe, za które nikt płacić nie jest obowiązany. Oczem Dyrektor Skarbu publicznie interessowaną niniejszem zawiadamia.

Poznań dnia 25 Stycznia 1812.

Chmielewski.

Obwieszczenie. W sprawie Denuncyacyiney przeciwko Szlam względem tajnego sprowadzenia miodu do picia beczek trzy, i pół beczek dwie, tudzież Cukru funtow 50, ustanawia niżej podpisana Komora, termin do instruowania Procesu tegoż, na dzień 20 Lutego r. b., i wzywa denuncyanta aby się na czas tenże stawił; ponieważ w razie przeciwnym, zaocznie to co prawo mieć chce postanowionym będzie. Towary na rzecz Skarbu publicznego sprzedane będą. —

Wieleń d. 22 Stycznia 1812.

Komora Główna Celna.

Stanisławski, Pisarz. Clar, Kontr.

Obwieszczenie. Niżej podpisana Komora wyznacza w sprawie denuncyacyiney przeciwko Szlam, o utajenie dwunastu sztuk drzewa modrego, Centnarow trzy, funtow sto pięć wążącego, termin do instruowania Processu tegoż na dzień 20 Lutego r. b. i wzywa denuncyanta do stawienia się na terminie powyższym, ile że w razie przeciwnym, zaocznie to co prawo mieć chce postanowionym, i drzewo na rzecz Skarbu publicznie sprzedane będzie. w Wieleniu d. 22 Stycznia 1812.

Komora Główna Celna pograniczna.

Stanisławski, Pisarz. Clar, Kontr.

Obwieszczenie. Komora niżej podpisana ustanawia w sprawie Rafałowicza Kaprała z Połku 6go Łazdy, przeciwko niewiadomemu, o zamiar wyprowadzenia do Pruss.

3 Cent. 30 funt. Tytuniu krajowego w Rolach do Instruowania tegoż Processu na dzień 20 Lutego r. b., i wzywa właściciela teyże Tabaki,

abył się na terminie wspomnionym stawił, lub oczekiwał że zaocznie to co prawo mieć chce postanowionym i Tabaka na rzecz Skarbu publicznie sprzedana będzie. Wieleń d. 22 Stycznia 1812.

Komora Główna Celna graniczna.

Stanisławski, Pisarz. Clar, Kontr.

Obwieszczenie. W Skutek Reskryptu Przewisnego Trybunału Cwilnego Departamentu Poznańskiego Wydziału I. de 4. Listopada r. b. mają być przezemnie niżej podpisanego, wszystkie Nieruchomości, po zmarłym w Babimoście Powiatowym tu Mieście Piekarsu i Obywatelu Wilhelmie Krorr, pozostałe, z Domu tamże pod Nrem 81 i z zabudowaniem na Przedmieściu stojącego, tudzież ze Stodoły, Ogrodów, Łąk, Roli z dwóch Winnic składające, do czego także i jedna Jodka piekarska w srodku Rynku w Babimocie stojąca należy, na spłacenie Długów Maiątek ten ciężących, przez publiczną Licytacją sprzedane. Do takowej Przedaży pomienionym Reskryptem wyznaczony, uwiadomiam Szanowną Publiczność, iż do Licytacji Nieruchomości tych, następujące terminu mianowicie do Przysądzenia przygotowanego na dzień 30. Grudnia r. b. i do Przysądzenia ostatecznego na dzień 10. Lutego 1812 r. jest ustanowione, tudzież i obydwaj terminy te odprawiać się będą w zamieszkanu moim tu w Kargowie na Starym Rynku w tylnym domu pod liczbą 65 sytuowanym. — O warunkach przedaży iako i o Taxie pomienionych nieruchomości w Kancellaryi podpisanego zawsze każdy dowiedzieć się może. — Namieniam się tu w skutek Art. 960. Kodexu postępowania, że po rzeczonem spadkarzu i po zmarłym także żony jego Annie Rozynie z Rauów pozostały się czworga małoletnich jeszcze dzieci przy Familiu zmarłego teraz się znajdujące, mianowicie 2ch Synów i dwie Córki, to jest: a. Daniel Gottlob, b. Jan Wilhelm Ernest, c. Anna. d. Florentyna Beata dla których razem i dla zmarłej niedawno córki Karoliny Salomei Opiekunem Szl. Jan Wilhelm Rosenloehr piekarz, tudzież przydanym Opiekunem Szl. Wilhelm Ulmrich młynarz, Obywatele także w Babimocie zamieszkali, Protokulem Rady Familiyney z d. 20 Sierpnia r. b. w Sądzie Pokoju tutejszego Powiatu są obrani. — Tudzież że osobne uwiadomienie w tey mierze do pomienionego przydanego Opiekuna w skutek Art. 459. Kodexu Cywilnego przy tey licytacji przytomnego być mającego, od podpisanego wydane zostało. — w Kargowie dnia 21 Listopada 1811.

Jego Król. Xcey Mci w Departamencie Poznańskim Notaryusz Powiatu Babimostskiego.

Ludwik Kojen.
Dodatek.

D O D A T E K

DO

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 10.

Ukończenie Dziennika Praw Nro. 38.

T A R Y F F A

Podatku Patentowego od kunsztów, Professyi,
Handliów, Rękodzieln, Fabryk, i Rzemiosł,
w Xięstwie Warszawskim.

Kunszta, Handel, Professye, Rzemiosła, Fabryki, Rękodzielnie.	Rzędy miast podług ich ludności.				
	I. Warszawa, Po- znań, Krakow.	II. nad 6000.	III. od 3000 do 6000 inclusive.	IV. od 1000 do 3000 inclusive.	V. mniej jak 1000
<i>Dalszy ciąg 6tej Klasy.</i>					
Placi rocznie	40	32	24	16	10
Fabryki Makaronów.					
— Laku.					
— Klemi.					
— Krochmalu i pudru.					
— Instrumentów opty- cznych, fizycznych i Astronomicznych.					
— Octów.					
Kaczmarze.					
Konwisarze.					
Kupcy przedajacy malowa- nia obrazów, Estampów, Złoto i Srebro młkowe, Instrumenta Optyczne, Fi- zyczne i Astronomiczne.					
Malarze portretów.					
Mieźnicy.					
Młynarze dzierżawiacy przy młazach Młyny Wodne, wiatrak i Końskie.					
Moszczynicy.					
Nożownicy.					
Przekupnie Zboża.					
Slusarze.					
Smolarze.					
Stolarze.					
Szpadniki.					
SIODMA KLASSA.					
Placi rocznie	30	24	18	12	8
Białoskornicy.					
Blacharze.					

Kunszta, Handel, Professye, Rzemiosła, Fabryki, Rękodzielnie.	Rzędy miast podług ich ludności.				
	I. Warszawa, Po- znań, Krakow.	II. nad 6000.	III. od 3000 do 6000 inclusive.	IV. od 1000 do 3000 inclusive.	V. mniej jak 1000
<i>Dalszy ciąg 7mej Klasy.</i>					
Blecharze.					
Czapnicy.					
Ciciele.					
Dorożkarze i Fiakry.					
En.reprenerowie Bruków i Drog publicznych.					
Fabryki Szczotek.					
Farbiarze kolory preparu- jący.					
Gancarze.					
Gwoździarze.					
Guzikarze.					
Kamienniarze.					
Kupcy handlujący kamienia- mi wapiennemi lub muro- wemi, Gipsem, Wapnem, Konopiami, Lnem, Przę- dzą, Żywicą, Postronka- mi, Prochem do strzela- nia, Notami muzycznymi, Mappami, Laskami, Ma- karonem włoskim, Stro- nami muzycznymi.					
Lakiernicy.					
Ludwisarze.					
Maystrowie przy Fabrykach Pozadów, Galo- nów, Potażu.					
Maystrowie Stron muzy- cznych.					
Instrumentów muzycznych, Optycznych i Fizycznych.					
Maystrowie przy fabrykach: Kart do gry, Swiec woskowych, Szkła, Tabaki i Tytoniu, Cykoryi,					

Kunszt, Handel, Professye, Rzemiosła, Fabryki, Rękodzielnie.	Rzędy miast podług ich ludności.				
	I. Warszawa, Poznań, Kraków.	II. nad 6000.	III. od 3000 do 6000 inclusive.	IV. od 1000 do 3000 inclusive.	V. mniej jak 1000
<i>Dalszy ciąg 7męj Klasy.</i>					
Majstrowie przy fabrykach:					
Cukru,					
Makaronów,					
Laku,					
Kleju,					
Krochmalu i pudru.					
Majstrowie Drukarze,					
Organimistrze.					
Pasamonicy.					
Pieczętkarze.					
Postrzygacze starych sukien.					
Szyrceze.					
Stelmachy.					
Sztukatorowie.					
Szynkarze wszelacy prócz Solnych.					
Szewcy.					
Kowale.					
Krawcy.					
Tokarze z kości i rogu robiący.					
Zwierciadlnicy.					
Zdunicy.					
OSMA KLASSA.					
Płaci rocznie	20	16	12	8	5
Bednarze.					
Fryzjerowie.					
Górzelnicy.					
Grzebiennarze.					
Grabarze Majstry.					
Iglarze.					
Intronicatorowie.					
Konowali.					
Koszykarze.					
Krupiarze lub Młacarze.					
Kramarze w sklepikach drobne towary sprzedający.					
Kołodzieje.					
Kominarze.					
Kupcy handlujący owcami, wodami mineralnemi, potażerą, drobiem, zwierzyzną, mleczymem, i składami tych obiektów mający.					
Kurnicy mający składy drobiu.					
Krześlarze.					
Korunkarze.					
Kuśnierze.					
Malarze Pokoiów.					
Muzykanci.					

Kunszt, Handel, Professye, Rzemiosła, Fabryki, Rękodzielnie.	Rzędy miast podług ich ludności.				
	I. Warszawa, Poznań, Kraków.	II. nad 6000.	III. od 3000 do 6000 inclusive.	IV. od 1000 do 3000 inclusive.	V. mniej jak 1000
<i>Dalszy ciąg 8męj Klasy.</i>					
Mielcarze przy Browarach.					
Mularze Majstry.					
Norymberskie towary noszące.					
Ostrogi robiący.					
Obrażnicy.					
Olejnicy.					
Ogrodnicy własnych lub dzierżawionych Ogrodów.					
Pilnikarze.					
Ponczosnicy.					
Powroźnicy.					
Parasolnicy.					
Plamiatze.					
Sitarze.					
Szlitierze.					
Sztucharze.					
Studniarze.					
Szczotkarze.					
Szklarze.					
Tokarze z drzewa robiący.					
Tracze Majstry.					
Wat fabryki.					
DZIEWIĄTA KLASSA.					
Płaci rocznie	8	7	6	5	4
Muzykanci po Szynkowicach grający.					
Z optyką lub cieniami chodzący.					
Kramarze, którzy nie w sklepikach ale po ulicach towar drobny na sprzedaż wykładają.					
Wozniwoda i piasku.					
Żywności, leguminy, frukta, warzywa na straganach sprzedający.					
NA WSIACH.					Płaca rocznie,
					Złote.
Owczarze mający własne owce, od każdych 25cm owiec po złotych 3, wyższość liczby nad każde 25 owiec brana będzie za pełną ilość 25 owiec idąc progressive: kto ma na przykład 26 aż do 50, to rachować się będzie za 50; od 50 do 75, za 75 i t. d. Kto ma 25 owiec wła-					

N A W S I A C H.						Płaca rocznie.
						Złote.
snych płacić będzie podatek patentowy złotych 3, tak jakby miał owiec 25 z pełną,						
Bednarze	—	—	—	—	—	3
Gonciarze i Dranicarze	—	—	—	—	—	3
Karczmarze Arendarze	—	—	—	—	—	5
Kowale	—	—	—	—	—	3
Kołodziele	—	—	—	—	—	3
Cegielnie, jeżeli z nich dachówka lub cegła bywa sprzedawana	—	—	—	—	—	30
Cieśle	—	—	—	—	—	3
Dziękciarze	—	—	—	—	—	3
Gorzelnicy i Piwowarowie	—	—	—	—	—	3
Młynarze właściciele młynów więcej jak dwa koła mających	—	—	—	—	—	25
Młynarze, dzierżawcy młynów, więcej jak dwa koła mających	—	—	—	—	—	25
Młynarze właściciele i młynarze dzierżawcy młynów niewięcej jak dwa koła mają- cych, tudzież młynarze właściciele i dzierżawcy wiatraków	—	—	—	—	—	15
Mularze	—	—	—	—	—	4
Smolarze	—	—	—	—	—	3
Szewcy	—	—	—	—	—	3
Szynkarze	—	—	—	—	—	5
Rybak	—	—	—	—	—	3
Węglarze	—	—	—	—	—	3
Zdunicy i Garniarze	—	—	—	—	—	3
Strzykarze	—	—	—	—	—	3
Tracze	—	—	—	—	—	3

POBOR PRODUKTÓW DLA WOYSKA.

Artykuł. 1. Na żywienie woyska Narodowego wybierany będzie rocznie od dnia 1go Czerwca 1812 roku pobór w naturze;

Zyta korcy 236 666.

Owca korcy 676 923.

Pszemicy korcy 10 357½.

Siana centnarów 519,526.

Słomy centnarów 483,919½.

Art. 2. Pobór ten na wszystkich posiadzielowi ziemi w miarę możności gruntowej rozłożony być ma.

Art. 3. Produkta wyżej wyrażone dostawione być mają w naturze do Magazynów woyskowych przez Ministerium Woyny wskazanych, i w czasie oznaczonym. Departament nieciący dostawieć prod. któw w naturze może ie zapłacić podług ceny Targowej miejsca tego, do którego miał ie dostawić; wyższość ceny targowej tego miejsca nad średnią cenę targową Departamentu dostawiającego, wynagrodzoną temuż Departamentowi będzie, przez składkę ogólną krajową, w mia-

re możności gruntowej rozłożyć się mającą.

Art. 4. Z powodu zaś pomnożenia liczby woyska, ma być dostawione na zasilenie Magazynów woyskowych do dnia 1go Czerwca 1812 oprócz ilości rozpisanej stosownie do prawa na ostatniem posiedzeniu Seymowem uchwalonego.

Zyta korcy 157,454.

Siana centnarów 38,512.

Słomy centnarów 15,887½.

Po rozważeniu przedstawienia Senatu, zalecamy i zozkazujemy, aby takowe prawo stwierdzone, wielką pieczęcią Stanu, było umieszczone w Dzienniku Praw, przesłane do Sądu Appellacyjnego, Sądów Kryminalnych i Trybunałów Departamentowych, tudzież do Władz Administracyjnych, aby te Magistratury do Archiwów swoich ie wciągnęły, takowe prawa wykonywały, i ich wykonania pilnowały; w szczególności zalecamy Ministrowi naszemu Sprawiedliwości prawo niniejsze za obowiązujące ogłosić. — Dan w Pałacu naszym w Warszawie dnia dwudziestego trzeciego miesiąca Grudnia roku 1811.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

Zgodno z Oryginałem Minister Sekr. Stanu

Felix Łubieński Stanisław Breza.

Minister Sprawiedliwości (LS)

(LS) Felix Łubieński

Antoni Joneman Minister Sprawiedliwości
Sokr. General.

Dzień ogłoszenia d. 17. Stycznia roku 1812.

OBWIESZCZENIE

Prefekt Departamentu Poznańskiego. Gdy N. Król Jmć Saski, Xiążę Warszawski Pan nasz miłościwy Dekretem swym wydanym w Dreźnie dnia 1go b. m. w Artykule 12 postanowił raczył, ażeby kontrybucenci opóźniający się w dostawie produktow na żywność woyska przeznaczonych, przez Exekucyę woyskową do uiszczenia się w należytości przynagleni byli; ostrzega przeto Prefekt wszystkich, kogo się to tyczy, żeby unikając tych nieprzyjemności, wypisane produkta bez najmniejszej zwłoki, do tych Magazynów, do których są przeznaczone, dostawili i kwity resp. WW. Podprefektom składali, w przeciwnym bowiem razie przymuszony będzie surową Exekucyą woyskową przynaglić ich do tego. Dan w Poznaniu dnia 24 Stycznia.

P o n i ń s k i

Zaydler Zas. S. Gener.

148
Działo się w Poznaniu dnia 8 Stycznia 1812.

Na żądanie Ur. Wawrzynca Wierzbńskiego Patrona przy Trybunale Cywil. Izey Instancyi Departamentu Poznańskiego w Poznaniu przy ulicy Garbary pod Nrem. 427 mieszkającego, jako ustanowionego kuratora Masy konkursowej po niegdy Ur. Janie Nepomucenie Mycielskim Staroście Osieńskim, Ja Jan Kleszczewski Woźny przy Tryb. Cywilnym Izey Instancyi Departamentu Poznańskiego immatrykulowany dnia 23 Listopada 1812 r. w Poznaniu przy ulicy Zagorze Nro. 128 mieszkający, zapożyczam wszystkich kredytorów do Masy pomienionej pretensye jakiekolwiek mających, którzy takowe już za zeszłego rządu likwidowali, a mianowicie tych których zamieszkania niewiadome i nie w Xięstwie Warszawskim sytuowane, aby się Osobiście lub przez pełnomocników swych na Audyencyi Prześw. Tryb. Cywilnego Izey Instancyi Departamentu Poznańskiego Ilgo Wydziału w Poznaniu na Zamku Sądowym odbywającej się, w przeciągu dwóch miesięcy od wręczenia niniejszego zapozwu rachując, czyli w ten czas, gdy sprawa ta z rejestru sobie właściwej do Sądzenia przywołana będzie, stawili, i aby na wniosek kuratora Masy swą odpowiedź dali, który się domagać będzie, aby każdy kredytor w szczególności swą miarą do Masy z jakiegokolwiek źródła pochodząca pretensya, likwidował, i prawnie usprawiedliwił dowodami; w przypadku zaś niestawienia się i niepodania swej pretensyi, ma się kredytor nieomylnie spodziewać, iż z takową stosownie do §. 143 Tyr. 50 Cz. I. Ord. Pruskiej prekludowanym i wieczne milczenie nakazanym mu zostanie. Każdy wreszcie stawiający kredytor w dni 14 przed przypadającym terminem Patrona ustanowić i dowody na poparcie swej pretensyi miane, przez tegoż kuratorowi

komunikować jest obowiązany, do czego wskazuje im za obrońców Adwokatów UUr. Przepkowskiego, Zaborowskiego, Kaulfusa, Cypria, Wiczy, Weisledra, Mittertaedta etc. Dla każdego z kredytorów wręczyłem kopią zapozwu, dla kredytorów zaś zagranicznych i niewiadomych wręczyłem kopią zapozwu w języku Polskim i Niemieckim, na ręce W. Prokuratora Królewskiego przy Tryb. Cywil. Izey Instancyi Deput. Poznańskiego i kopią jedną na drzwiach Trybunału tutejszego przybiłem. Poznań dnia 8 Stycznia 1812.

Jan Kleszczewski,
W. T. C. Izey Inst. D. P.

Do sprzedania. Podaie się do publiczney wiadomości, iż 50 sążni drzewa olszowego, w Siernikach w lesie stojącego, niemniej różne mobilia, jako to: krzeselka, stołki etc. dnia 9 Lutego r. b. z rana o 9tej godzinie w Kościanie przed Ur. Zgorzałewiczem Notaryuszem Powiatu Kościańskiego naywięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane będą. Dań w Kościanie dnia 29 Stycznia 1812.

Sukcessorowie Knolla.

Do sprzedania. Domostwo w mieście Międzyrzeczu na rynku sytuowane, wraz z mydlarnią, z prawem palenia wódki, i warzenia piwa, jest z wolney ręki do sprzedania. Bliższych wiadomości dowiedzieć się można przez frankowane listy od Siodlarza Batschlara.

Uwiedomienie. Dnia 4. Stycznia Roku 1812 znaleziony Pierscionek znajduje się u niżej wyrażonego na Ulicy Wrocławskiej pod No. 256. Właściciel udowodniący odbierze. Poznań, dnia 24. Stycznia 1812 Roku.

Stanisław Kolanowski.

Cena zboża w Poznaniu roku 1812.

Dnia 31 Stycznia płacił korzec 2 garcy 32.

Pszenny.		Żyra.		Jęczmienia.		Owsa.		Taterki.		Glochu.		Prosa.		Kartofli.	
zl.	gr.	zl.	gr.	zl.	gr.	zl.	gr.	zl.	gr.	zl.	gr.	zl.	gr.	zl.	gr.
26	—	18	—	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	18	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Kurs złota w mieście Departamentowym dnia 31. Stycznia 1812.

Dukat Hollenderski płaci na G. rant 20 złt. 20 gr. na Bilony 20 złt. 12 gr.
Friedrychsd'or Pruski Courant płaci 34 złt. 7½ gr. na Bilony 33 złt. 24 gr.